

Czuczupaka Mirosława,

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

OBRAZ UKRAINY W REGIONALNEJ PRASIE LUBELSKIEJ

Це стаття про гетеростереотипи в польській сучасній місцевій пресі. Автор пише про створення іміджу країни.

Ключові слова: *гетеростереотип, імідж країни в пресі, іміджологія.*

This article is about heterostereotypes in the Polish modern local press. The author writes about creation of country image.

Key words: *heterostereotype, image of country in press, imagology.*

Najbardziej dynamiczny charakter stereotypy zyskują w świecie mediów. Są to “zmiany zewnętrzne, powierzchniowe, o motywacji obiektywnej” [1, c. 231], które polegają m. in. na odbiciu przemian historycznych, co jest jednym z czołowych zadań mediów i przejawia się w postaci utrwalenia zmian zachodzących w codzienności.

W artykule zamierzam odtworzyć dynamiczny obraz Ukrainy (a właściwie zilustrować opis źródła żywiącego heterostereotyp) powstający w regionalnej gazecie obwodu Lubelskiego – Gazeta Wyborcza Lublin w okresie lat 2004–2009. Obraz ten uwarunkowany jest charakterem prezentowanych wiadomości prasowych – politycznych, gospodarczych, kulturowych, czyli takich, które prezentują podstawowe aspekty życia współczesnego społeczeństwa.

W artykułach o tematyce politycznej obraz kształtowany jest na podstawie relacji Ukrainy z UE i Polską, państwem-członkiem tej formacji. Ukraina powstaje jako obiekt z członkostwem w UE w perspektywie. Powodami do tego są: traktowanie Ukrainy jako historycznej części dawnej Rzeczypospolitej (*Poszerzenie UE o Ukrainę – rzecz o pierwszorzędym znaczeniu, przede wszystkim dlatego, że jest ona wraz z Polską spadkobierczynią dawnej Rzeczypospolitej*), potencjalne możliwości nawiązania współpracy, zwłaszcza przygranicznej z Lubelszczyzną (*Olbrzymią szansą dla nas jest tworzenie programów dwustronnych z państwami spoza Unii. To jest szansa na bardzo duże pieniądze dla regionu*), a poprzez to chęć odzyskania ważnego handlowego statusu miasta Lublin i umożliwienie dialogu kultur, a więc “spotęgowanie” wielokulturowości miasta, co wzmogłoby jego szansę na otrzymanie tytułu kulturowej stolicy w 2016, powinności Polski wobec UE dotyczące przewodnictwa dla UE we wschodnim regionie, co wynika z jej położenia geograficznego i doświadczenia historycznego, nastawienie Polski na bliskie relacje z Ukrainą.

Drugim ważnym tematem w tej serii artykułów kreującym obraz Ukrainy jest Rewolucja Pomarańczowa 2004 roku. Obrazy noszą różnorodny charakter

i zależą od chronologii wobec zdarzeń. Przed rewolucją i w jej trakcie Ukraina to: państwo, gdzie wolno nie przestrzegać prawa, dopuszcza się łamanie zasad prawnych przez funkcjonariuszy (*Protest przeciw fałszowaniu wyborów na Ukrainie; możliwe jest łamanie swobód obywatelskich i norm demokratycznych*); więzienie (*ubrane w imitujące więzienne pasiaki stroje, które miały obrazować sytuację ukraińskiego społeczeństwa*); ofiara formacji zainteresowanych w ograniczaniu wolności państwa i prowadzeniu polityki stagnacji (*Myślę, że rażące łamanie prawa nie będzie mieć miejsca, o Ukrainie zrobiło się zbyt głośno, żeby władzom udało się fałszować wybory na taką skalę jak w drugiej turze wyborów*); naśladowczyni Polski w jej dążeniu do zmian, utożsamianie się z Polską z roku 1989 (*Pamiętamy, jak po wprowadzeniu stanu wojennego każdy gest solidarnej wrażliwości zza granicy przeżywaliśmy bardzo głęboko, wiedząc, że nie jesteśmy sami. Niech teraz zjednoczy nas ta sama solidarność, niech dla nas wszystkich w niepamięć już odejdzie wspomnienie tego, co bolesne we wspólnych dziejach polsko-ukraińskich*); obiekt wspierania przez oficjalną Warszawę i – według specyfiki gazety regionalnej – sąsiedni region lubelski. Po wyborach i w trakcie następnych wydarzeń państwo jest traktowane jako niezdecydowany zwycięzca, który ma dużo problemów do rozwiązania (*Ukraina stanie się państwem wspólnoty, ale nic nie dzieje się z dnia na dzień*).

Z przytaczanych informacji o charakterze gospodarczym wyłaniają się następujące obrazy Ukrainy: państwo w perspektywie podtrzymujące gospodarkę pogranicznych obszarów Polski (*żeby u styku granic naszej, białoruskiej i ukraińskiej powstała strefa wolnego handlu*); obiekt gospodarki lubelskiej, co powoduje wizerunek jednego ze składników rozwoju regionalnego, w tym też poprzez import produkcji lubelskiej (*Polską polityka zagraniczna uprawiana przez Warszawę musi wreszcie uwzględnić żywotne interesy Lubelszczyzny jako regionu graniczącego z Białorusią i Ukrainą. My chcemy na tym sąsiedztwie zarabiać i budować klimat wzajemnego, słowiańskiego zaufania. Inna polityka nie leży w interesie ani Polaków ani lubelaków*); współorganizator Mistrzostw 2012; konkurentka Lublina w stosunku do taniej siły roboczej (*W przypadku Lublina takim konkurentem może stać się Ukraina, bowiem przyciąganie inwestorów wyłącznie niskimi kosztami i tanią siłą roboczą jest ryzykowne, zawsze znajdzie się jakiś inny ośrodek, który zaoferuje jeszcze niższe koszty*); stałe źródło przemytników (*Policjanci z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali 11 osób zamieszanych w przemyt papierosów na szlaku Ukraina – Polska*).

Kulturowe wiadomości umieszczane na łamach lubelskiej wersji Gazety Wyborczej sugerują bogate obrazy wschodniego sąsiada. Jednym z punktów centralnych wywierających wpływ na ich kształtowanie jest działalność EKPiUU (Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie) i otwarcie uniwersytetu polsko-ukraińskiego w perspektywie a

wszystkie wydarzenia z tym związane. W tej konkretnej sytuacji cała Ukraina utożsamiana jest z jej poszczególnymi formalnymi przedstawicielami – regionalnymi instytucjami a ludźmi z nimi związanymi, a więc wszystkie sprawy i kłopoty wokół nich nakładają się na ogólny wizerunek państwa: obraz Ukrainy stale obiecującej, lecz nie wywiązującej się ze swoich obowiązków, "lekkomyślniej" i "rzucającej się obietnicami" (*. . . brak polsko-ukraińskiej umowy międzyrządowej, która nadałaby kolegium status prawny i określiła sposób jego finansowania przez obie strony (na razie płaci tylko Polska)*); obraz podejrzliwego partnera stałego, w tym unikanie spotkań, niedotrzymanie reguł przeczystej gry, co powoduje brak zaufania do niej (*W Warszawie mieli uzgodnić ostateczną wersję umowy [założenia wspólnej uczelni]. Ale strona ukraińska dwa dni przed terminem odwołała spotkanie. Ukraina zaczęła też grymasić co do siedziby uczelni*); obiektem litości i wyrozumiałości Polaków, ich stałych ustępowań wobec braku kosztów (*Nasi sąsiedzi bardzo mocno odczuli skutki kryzysu finansowego – nie stać by ich było na nowe etaty dla naukowców. Strona polska winna rocznie pokrywać 2/3 kosztów na utrzymanie kadry i stypendia, a strona ukraińska 1/3 tych kosztów.*) i umowy międzyrządowej spowodowanych okresem ostrych wydarzeń politycznych (*Prace nad umową dotyczącą naszej placówki niezwykle się przeciągały. Byliśmy zakładnikami sytuacji politycznej – najpierw strona polska nie chciała naciskać na ukraińską, z powodu choćby obchodów tragedii Wołynia, potem z kolei zaczął się rok wyborczy na Ukrainie*) i, co za tym idzie, postrzeganie Ukrainy jako pasywnego obiektu dobrych chęci Polaków (*Uniwersytetem i wojskiem wciągamy Ukrainę do Europy. Najpierw międzynarodowe wojsko w Lublinie, teraz decyzja o utworzeniu wspólnego uniwersytetu*). Ale również istnieje obraz ukraińskiego potężnego ośrodka naukowego, o czym świadczy uczestnictwo w różnych dwustronnych projektach badawczych (*Dzięki porozumieniu z UMCS ukaże się niebawem pierwszy numer drohobycko-lubelskiego rocznika naukowego "Pogranicze. Polska – Ukraina"*), organizowanie poważnych imprez naukowych (*W czerwcu 2005 r. ma się u nas odbyć wielki kongres "Ukraina XXI wieku". Na kongres mają zostać zaproszeni: prezydenci Polski i Ukrainy, Javier Solana szef dyplomacji UE, Michaił Gorbaczow ostatni prezydent ZSRR*), posiadanie centrów badawczych na skutek zainteresowania językiem i kulturą polską (*Polonistyczne Centrum Naukowo-Informacyjne uniwersytetu w Drohobyczu na Ukrainie*).

Oprócz tego pozytywny obraz Ukrainy powstaje na podstawie aktywnego udziału w różnych przedsięwzięciach sportowych (*Międzynarodowy wyścig "orlików" Polska-Ukraina w Hrubieszowie, Międzynarodowe zawody luznicze niepełnosprawnych Koziółek 2004, Międzynarodowa Drużynowa Liga w Karate Tradycyjnym, Mistrzostwa województwa lubelskiego w szachach, Bieg Sylwestrowy w Nałęczowie*) i imprezach artystycznych, w tym teatralnych (*Betlejem Lubelskie, Festiwal Teatrów*

Europy Środkowej "Sąsiedzi"), muzycznych ("*Pieśni bagien*", *Mikołajki Folkowe, Międzynarodowy Festiwal Organowy "Czuby" 2007, "Najstarsze pieśni Europy"*, "*Strefa Inne Brzmienia*", *III Festiwal Muzyki i Tradycji Klezmerskiej w Kazimierzu Dolnym, Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa "Most Europejski – Granica 803"*, *Dni Muzyki Cerkiewnej, "Pieśń nie zna granic"*), filmowych ("*Rozstaje Europy*"), jak też wystawach i jarmarkach regionalnych (*Jarmark Jagielloński, "Nasi sąsiedzi. Ukraina"*, "*Urodziny Schulza*", *I Międzynarodowe Biennale "Wschodni Salon Sztuki"*).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że na łamach gazety wykreowany został następujący obraz Ukrainy. To państwo jest częścią Europy, a w perspektywie również członkiem UE na mocy dawnej "genologii" (część Rzeczypospolitej) oraz współczesnego nastawienia Polski na bliskie kontakty polityczne, gospodarcze i kulturowe. Jednak Polacy (Lublinianie) zdają sobie sprawę z istniejących problemów państwa, w którym możliwe jest łamanie swobód obywatelskich i norm demokratycznych, dlatego nadają Ukrainie status ofiary podczas Rewolucji Pomarańczowej i projektując na nią własne dążenia do wolności (która jest jedną z głównych polskich wartości) oraz wydarzenia, towarzyszące jej osiągnięciu, decydują o poparciu społeczeństwa ukraińskiego, które okazują na różne sposoby. W niekorzystnym świetle wypada jednak Ukraina, jeśli chodzi o powołanie oraz utrzymanie instytucji edukacyjnych w Lublinie. W tym przypadku wydaje się ona "lekkomyślna", rzucająca się pustymi obietnicami, często zmieniająca swoje zdania i stale znajdująca się w pozycji prosiciela finansów od Polski. Analizując wydarzenia o charakterze kulturalnym odbywające się na terytorium Polski można stwierdzić, że Ukraina ma sporo obywateli utalentowanych, czego dowodem są liczne zwycięstwa w zawodach sportowych i udział w różnych festiwalach i wystawach.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione informacje, można zrobić wniosek, że dynamika rozwoju obrazu państwa w określonych latach jest skierowana raczej w stronę pozytywną, co jednak nie neutralizuje w całości ujemnych aspektów, również odzwierciedlonych w istniejącym heterostereotypie Ukrainy.

Literatura:

1. Bartmiński Jerzy, *Zmiany stereotypu Niemca w Polsce. Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego, Lublin 1998.
2. Błuszkowski Jan, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Warszawa 2003.
3. *Narody i stereotypy*, pod red. Teresy Walas, Kraków 1995.
4. *Gazeta Wyborcza Lublin (lata 2004–2009)*.